



Sygn. akt II PK 118/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa J. i J. P.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Skarbu Państwa
o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 2 grudnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 19 października 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy wyrokiem z 10 kwietnia 2007 r., zasądził od
pозwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Skarbu Państwa na
rzecz powodów J. i J. P. kwoty po 94.792,78 zł z ustawowymi odsetkami od 6

lutego 2007 r. tytułem odszkodowania za rzeczywiste straty i utracone korzyści w związku z nieprzyznaniem im prawa do nieodpłatnego nabycia akcji.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie są spadkobiercami w częściach równych J. P., byłego pracownika skomercjalizowanego, a następnie sprywatyzowanego przedsiębiorstwa państwowego Zakłady Celulozy i Papieru (obecnie: M. P.P. S.A.). Przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego w spółkę nastąpiło 2 stycznia 1991 r. Spadkodawca powodów zmarł 7 sierpnia 1994 r. Sąd Okręgowy przyjął, że spadkodawcom zmarłego pracownika przysługiwała ekspektatywa nabycia prawa do akcji na zasadach preferencyjnych na podstawie ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Powodom uniemożliwiono realizację prawa do nieodpłatnego nabycia akcji. Powodowie domagali się przyznania im akcji, jednak zostali poinformowani przez pracowników działu kadr Spółki, że uprawnienie do nabycia akcji nie przysługuje spadkobiercom. Stanowisko takie wynikało z przyjętej przez Skarb Państwa interpretacji charakteru prawnego prawa do akcji jako prawa osobistego, niezbywalnego i wygasającego ze śmiercią uprawnionego pracownika. Sąd Okręgowy przyjął, że jedyną przyczyną niedokonania przez powodów czynności zachowawczych, koniecznych do realizacji prawa do nieodpłatnego nabycia akcji, było przekazanie im dezinformującej opinii, że prawo takie im nie przysługuje. Uzasadniało to zastosowanie art. 471 k.c. i zasądzenie na rzecz powodów odszkodowania w zakresie obejmującym rzeczywistą stratę. Sąd oddalił częściowo powództwo w zakresie żądania zapłaty utraconych korzyści uznając, że przysługują one za krótszy - niż wynikało to z żądania pozwu - okres.

Wysokość poniesionej przez powodów szkody Sąd Okręgowy obliczył z uwzględnieniem dyrektyw zawartych w art. 363 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. oraz zgodnie z metodą przedstawioną przez powodów w pozwie. Powodowie byli uprawnieni do nabycia 2.121 akcji. Dla potrzeb wyliczenia odszkodowania z tytułu utraty prawa do akcji Sąd przyjął średnią cenę jednej akcji z ostatnich, przed wytoczeniem powództwa, 52 tygodni notowań giełdowych, na podstawie notowań akcji opublikowanych w dodatku „Ekonomia i Rynek” do dziennika „Rzeczpospolita” z 6 grudnia 2006 r. W ocenie Sądu Okręgowego, wyliczenie odszkodowań w oparciu o tak ustalony uśredniony kurs jednej akcji Spółki z okresu ostatnich 52

tygodni sprzed wytoczenia powództwa, pozwalało na zobiektywizowanie szkody poniesionej przez powodów, poprzez zminimalizowanie ryzyka kursowego występującego w obrocie giełdowym. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powodów odszkodowania w kwotach po 79.007,25 zł, tytułem równowartości nieprzyznanych im akcji, co obejmowało rzeczywistą stratę wynikającą z działania zawinonego przez stronę pozwaną. Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby odnieść, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przepis ten obejmuje pojęciem szkody zarówno rzeczywistą stratę w sferze majątkowej poszkodowanego (*damnum emergens*) jak i utracone korzyści (*lucrum cessans*). Ten drugi rodzaj szkody odnosi się do zgłoszonych przez powodów żądań zasądzenia od strony pozwanej kwot po 32.451,30 zł z tytułu utraconych przez nich, w latach 1997-2005, dywidend wypłacanych właścicielom akcji. Sąd Okręgowy uznał to żądanie za uzasadnione częściowo, co do kwot po 15.785,56 zł dla każdego z powodów.

Na podstawie dowodu z przesłuchania powodów i po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy Sąd Okręgowy uznał, że akcje przypadające im w spadku po J. P. powodowie sprzedaliby dopiero po 2003 r. W ocenie Sądu, znajduje to uzasadnienie w sytuacji rodzinnej i materialnej powodów, która w latach 1997-2003 była stabilna. Zarówno powódka jak i powód w okresie tym pracowali i mieli stałe dochody. Zamieszkiwali wspólnie z rodzicami powódki lub powoda, prowadząc z nimi wspólne gospodarstwo domowe. Mieli w tym czasie lokatę bankową w stosunkowo znacznej wysokości 40.000 zł, a środki na nią uzyskali ze sprzedaży w 2001 r. mieszkania odziedziczonego po rodzicach powoda. Sąd Okręgowy uznał, że w latach 1997-2003 powodowie posiadaliby akcje pozwanej Spółki, co uprawniałoby ich do dywidend należnych akcjonariuszom. Sąd ustalił wysokość utraconych przez powodów korzyści w postaci dywidend za ten okres, uwzględniając wartość dywidendy przypadającej na jedną akcję, a mianowicie: za 1997 r. - 0,20 zł, za 1998 r. - 0,20 zł, za 1999 r. - 1 zł, za 2000 r. - 4,415 zł (jako średnia dwóch wartości: 4,42 zł i 4,41 zł), za 2001 r. - 1,68 zł, za 2002 r. - 2,39 zł (jako średnia dwóch wartości: 2,89 zł i 1,90 zł), za 2003 r. - 5 zł. Powyższe kwoty pomnożone przez liczbę należnych powodom akcji stanowiły tę część szkody, która odnosiła się do utraconych przez nich korzyści.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Skarbu Państwa na rzecz każdego z powodów kwoty po 94.792,78 zł, obejmujące rzeczywistą stratę powodów w wysokości po 79.007,25 zł oraz utracone korzyści po 15.785,53 zł. W pozostałej części Sąd Okręgowy oddalił powództwo przyjmując, w oparciu o zasady doświadczenia życiowego oraz ocenę sytuacji życiowej powodów, że po 2003 r. zbyliby przysługujące im akcje.

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji obu stron Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 29 sierpnia 2007 r., w sprawie APa [...], zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo w całości oraz oddalił apelacje powodów.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że powodowie nie złożyli - pomimo takiej możliwości - oświadczenia o zamiarze nabycia akcji. Wprawdzie zostali błędnie poinformowani o nieprzysługiwaniu im prawa do akcji na preferencyjnych zasadach, nie stanowiło to jednak przeszkody w złożeniu stosownego oświadczenia o zamiarze ich nabycia. Błędna informacja nie oznaczała odmowy przyjęcia przez Spółkę takiego oświadczenia. W konsekwencji swego zaniechania powodowie nie skorzystali także z przysługującego im trybu reklamacyjnego. Sąd Apelacyjny uznał, że bierność powodów przemawia na ich niekorzyść, albowiem znaczna część innych spadkobierców pracowników prywatyzowanych Zakładów Celulozy i Papieru złożyła oświadczenia na podstawie art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji. Zaniechanie złożenia oświadczeń stanowiło okoliczność, za którą odpowiedzialność powinni ponosić wyłącznie powodowie, nie ma zatem podstaw do przypisania odpowiedzialności Skarbowi Państwa.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniósł w imieniu powodów ich pełnomocnik, zarzucając naruszenie art. 471 k.c. w związku z art. 36 i nast. ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji, przez przyjęcie, że pozwany Skarb Państwa należycie wykonał swoje zobowiązanie w zakresie czynności związanych z neodpłatnym nabyciem akcji przez spadkobierców pracownika, a także naruszenie art. 316 k.p.c., przez dokonanie ustaleń faktycznych, które nie znajdowały odzwierciedlenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd Najwyższy wyrokiem z 8 kwietnia 2009 r., II PK 276/08, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że ocenie prawnej podlega zachowanie powodów z punktu widzenia spełnienia wymagań w zakresie złożenia oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji. Zgodnie z art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (tekst jednolity: Dz.U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.), skorzystanie z prawa do nieodpłatnego nabycia akcji wymagało od uprawnionego pracownika złożenia oświadczenia o zamiarze skorzystania z tego prawa. Szczegółowe zasady składania oświadczenia regulowało do 14 marca 2003 r. rozporządzenie Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników (Dz.U. Nr 33, poz. 200). Oświadczenie takie powinno mieć charakter pisemny (art. 38 ust. 1 ustawy). Analizując charakter oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji Sąd Najwyższy stwierdził, że czynność ta zmierzała do powstania prawa do akcji - prawa o charakterze *stricte* cywilnoprawnym. Należy zatem oceniać ją przez pryzmat konstrukcji prawa cywilnego i przyjąć, że oświadczenie stanowi jednostronną czynność prawną kształtującą prawo, składaną drugiej stronie (Skarbowi Państwa za pośrednictwem spółki działającej jako jego przedstawiciel - art. 109 k.c.). Czynność ta wyczerpuje się w oświadczeniu woli, do jej dokonania nie są konieczne żadne inne elementy. Ocenę, czy doszło do złożenia oświadczenia o zamiarze nabycia akcji, należy prowadzić z uwzględnieniem regulacji Kodeksu cywilnego o czynnościach prawnych oraz ich formie (zwłaszcza art. 60 k.c. i art. 61 k.c.). Z uwagi na art. 38 ust. 1 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, który nakazuje pisemną formę oświadczenia, należy uwzględnić, że zgodnie z art. 73 § 1 k.c. czynność, dla której zastrzeżono formę pisemną, dokonana bez jej dochowania, jest nieważna jedynie wówczas, gdy ustawa przewiduje taką sankcję. Brak ustawowej sankcji nieważności powoduje jedynie utrudnienia dowodowe (art. 74 k.c.), których rola – co wynika z art. 473 § 1 k.p.c. - zostaje wyłączona w postępowaniu z zakresu prawa pracy. Sąd Najwyższy uznał,

że skoro doszło do złożenia przez powodów oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji (choćby tylko ustnego), nie ma podstaw do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa. Co do zasady nie ma podstaw do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego z uwagi na fakt, że nie doszło do złożenia pisemnego oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji. Sąd Najwyższy nie wdał się natomiast w analizę zachowania powodów w zakresie zaniechania przez nich udziału w procedurze reklamacyjnej.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny wyrokiem z 19 października 2009 r., APa [...] /09, w wyniku uwzględnienia apelacji powodów zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego z 10 kwietnia 2007 r. i zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów dodatkowo po 16.655,77 zł wraz z odsetkami od 6 lutego 2007 r., oddalił natomiast w całości apelację pozwanego.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że uchylenie przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Apelacyjnego z 29 sierpnia 2007 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania zrodziło konieczność oceny zasadności zarzutów apelacyjnych zawartych w apelacji powodów oraz apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego z 10 kwietnia 2007 r., w sprawie P [...] /06.

Powodowie zaskarżyli ten wyrok w części oddalającej powództwo i domagali się jego zmiany przez zasądzenie na rzecz każdego z nich kwot po 111.458,55 zł (w tym po 79.007,25 zł tytułem rzeczywistych strat oraz po 32.451,30 zł tytułem utraconych korzyści). W uzasadnieniu apelacji podnieśli, że Sąd pierwszej instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych, przyjmując, że po 2003 r. zbyliby należne im akcje, pomimo braku dostatecznych podstaw do takiego ustalenia w materiale dowodowym sprawy. Powodowie podnieśli również zarzut błędnego naliczenia wysokości dywidendy za lata 2000 i 2002.

Pozwany Skarb Państwa zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo. Skarb Państwa zarzucił naruszenie: 1) art. 363 § 2 zdanie drugie k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powodom z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania przez Skarb Państwa obowiązków w procesie nieodpłatnego udostępniania akcji Zakładów Celulozy i Papieru S.A. należy się odszkodowanie wyliczone według średnich cen tych akcji z ostatnich (sprzed wytoczenia powództwa) 52 tygodni notowań giełdowych, podczas gdy sam Sąd

Okręgowy ustalił, że powodowie po 2003 r. zbyliby należne im akcje; 2) art. 232 k.p.c., poprzez niedopuszczenie przez Sąd pierwszej instancji z urzędu dowodów w celu ustalenia cen z okresu, w którym powodowie wedle jego ustaleń zbyliby należne im akcje; 3) art. 471 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w sprawie zachodzą przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Skarbu Państwa-Ministra Skarbu Państwa z tytułu utraconej przez powodów dywidendy; 4) art. 361 § 1 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w sprawie zachodzi normalny (adekwatny) związek przyczynowy między niewykonaniem czy nienależytym wykonaniem przez Ministra Skarbu Państwa obowiązków w procesie nieodpłatnego udostępniania akcji a rzekomo utraconymi przez powodów korzyściami w postaci dywidendy; 5) art. 361 § 2 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w świetle tego przepisu utrata dywidendy stanowi szkodę, wynikającą z niewykonania lub nienależytego wykonania przez Skarb Państwa - Ministra Skarbu Państwa obowiązków w procesie nieodpłatnego udostępniania akcji; 6) art. 233 § 1 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że powodowie zbyliby akcje po 2003 r., podczas gdy z dużym prawdopodobieństwem podjęliby decyzję o sprzedaży akcji niedługo po wprowadzeniu akcji pracowniczych do obrotu (23 kwietnia 1999 r.) i w związku z tym naruszenie 7) art. 363 § 2 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie i nieprzyjęcie, że wysokość ewentualnego odszkodowania powinna zostać ustalona według cen obowiązujących w niedługim czasie po wprowadzeniu akcji pracowniczych do obrotu.

Kwestionując rozstrzygnięcie w przedmiocie odszkodowania za utracone dywidendy, pozwany Skarb Państwa podniósł, że powodowie nie wykazali, iż posiadaliby akcje przez ten okres czasu, za jaki domagają się dywidendy. W ocenie pozwanego, ocena sytuacji materialnej powodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie dawała podstaw do przyjęcia, że akcji nie zbyliby już w 2000 r. Skarżący podniósł, że brak jest również normalnego związku przyczynowego pomiędzy nieprzyznaniem akcji a szkodą polegającą na utracie dywidend. Analiza materiału dowodowego nie daje podstaw do przyjęcia, że akcje nie byłyby zbyte już w 2000 r. Pozwany zwrócił uwagę, że szkoda w postaci *lucrum cessans* musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, że

uzasadnia ono w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, iż utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła. Dotychczasowa praktyka w zakresie obrotu „akcjami pracowniczymi” rodzi wysokie prawdopodobieństwo, że powodowie podjęliby decyzję o sprzedaży akcji wcześniej, w chwili wprowadzenia ich do obrotu. Pozwany powołał się na dane, z których wynika, że wielu uprawnionych pracowników wyzbywało się swoich akcji już w pierwszych dniach od chwili, gdy akcje pracownicze mogły być przedmiotem obrotu. Wysokość należnego powodom odszkodowania może stanowić co najwyżej iloczyn ceny giełdowej jednej akcji z pierwszego dnia, w którym akcje pracownicze mogły być przedmiotem obrotu, oraz liczby akcji przysługujących każdemu z powodów po zmarłym J. P. Tym dniem był 23 kwietnia 1999 r., a kurs jednej akcji wynosił wtedy 11,60 zł. Dlatego też wartość ewentualnego odszkodowania łącznie mogłaby wynosić 2.121 akcji x 11,60 zł = 24.603,60 zł, co na jednego ze spadkobierców po J. P., po uwzględnieniu ich równych praw, wynosi 12.301,80 zł. Przyjęcie innej niż 23 kwietnia 1999 r. daty ustalania wysokości odszkodowania stanowiłoby niedopuszczalne naruszenie art. 361 § 2 zdanie drugie k.c. Pozwany powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2000 r., I PKN 563/99 (OSNAPiUS 2001, nr 18, poz. 560), w którym wyrażono pogląd, że wysokość należnego pracownikowi odszkodowania z tytułu bezprawnego i zawinionego uniemożliwienia mu nabycia akcji na zasadach preferencyjnych powinna zostać określona według ceny tych akcji oferowanej w pierwszym dniu sprzedaży (art. 363 § 2 *in fine* k.c.). W ocenie pozwanego Skarbu Państwa, jedynym dopuszczalnym sposobem minimalizacji ryzyka giełdowego, nieprowadzącym jednocześnie do niesłusznego uprzywilejowania powodów, byłoby przyjęcie, że sprzedaż posiadanych przez nich akcji zostałaby dokonana właśnie w pierwszym dniu wprowadzenia akcji pracowniczych do obrotu. W takiej sytuacji dochodzi do eliminacji skutków wahań kursu następujących po tym dniu (zarówno w wymiarze dniowym, tygodniowym, miesięcznym, jak i rocznym, na korzyść i niekorzyść uprawnionych). Jedynie przyjęcie cen z pierwszego dnia, w którym dopuszczalny stał się obrót akcjami pracowniczymi, umożliwiłoby uniknięcie konieczności badania czynności „zniesztalających” odczytanie wartości akcji. Sąd Okręgowy, mimo wyrażenia takiego zamiaru, faktycznie nie wyliczył średniej ceny jednej akcji z ostatnich 52 tygodni notowań giełdowych sprzed wniesienia

powództwa. Pozwany podniósł ponadto zarzut przedawnienia roszczenia o wypłatę dywidend stwierdzając, że Kodeks spółek handlowych nie zawiera przepisu określającego termin przedawnienia dla roszczeń o wypłatę dywidendy. Zastosowania ma zatem art. 118 k.c. Zgodnie z dominującym poglądem, dywidenda stanowi okresowe świadczenie pieniężne. Konsekwencją takiej kwalifikacji jest, między innymi, wniosek, że roszczenia te podlegają trzyletniemu okresowi przedawnienia.

Rozpoznając obydwie apelacje Sąd Apelacyjny uznał, że niewyczerpanie przez powodów postępowania reklamacyjnego, przewidzianego w rozporządzeniu Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników (Dz.U. Nr 33, poz. 200), przy jednoczesnym uwzględnieniu złożenia przez nich ustnie oświadczenia i wyrażeniu w ten sposób woli nabycia akcji, nie pozbawiło powodów prawa do dochodzenia odszkodowania z tytułu utraty prawa do akcji oraz dywidend. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, treść przepisów rozporządzenia z 3 kwietnia 1997 r., na które powołuje się pozwany, nie przewidywała w ogóle możliwości składania reklamacji przez spadkobierców pracowników. Uregulowany w § 7 tego rozporządzenia tryb reklamacyjny dotyczył „pominiętych uprawnionych”, a więc przysługiwał wyłącznie pracownikom. W rozporządzeniu nie wymieniono jako uprawnionych do złożenia reklamacji spadkobierców po pracownikach. Minister Skarbu Państwa, ustalając w rozporządzeniu z 3 kwietnia 1997 r. tryb postępowania przy nabywaniu akcji przez uprawnionych pracowników, nie uwzględnił majątkowego charakteru prawa (ekspektatywy) do nieodpłatnego nabycia akcji oraz tego, że jest to prawo podlegające dziedziczeniu, przez co nie wymienił wśród uprawnionych do złożenia reklamacji spadkobierców po pracowniku, który spełniał przesłanki zaliczenia go do jednej z grup uprawnionych według kryterium stażu pracy. Nie może zatem pozwany wywodzić skutków prawnych z niezachowania przez powodów trybu reklamacyjnego, skoro przepisy aktu prawnego określające zasady reklamacji nie dawały powodom (spadkobiercom po uprawnionym pracowniku) prawa składania reklamacji.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczeń o dywidendę, Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska powodów, że zarzut taki, zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym, powinien być oceniony jako spóźniony, a w konsekwencji - w przypadku jego zasadności – nie mógł być uwzględniony w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu pozwanego, że do przedawnienia roszczenia o odszkodowanie z tytułu niezyskania dywidend w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego (art. 471 k.c.) powinien mieć zastosowanie art. 118 k.c. w części regulującej przedawnienie roszczeń o świadczenia okresowe (powtarzające się). W ocenie Sądu błędnie wywodzi pozwany, że roszczenie o naprawienie szkody z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, którą stanowi utrata dywidend, jest roszczeniem o świadczenie okresowe. Powodowie nie wystąpili z roszczeniem o wypłatę przyznanej im dywidendy, której nie wypłacono w terminie (wtedy tylko powstałaby kwestia czy dywidenda jest świadczeniem okresowym), lecz domagali się odszkodowania na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.p.c., a więc naprawienia szkody stanowiącej utracone korzyści. Sąd Apelacyjny przyjął, że roszczenie powodów przedawnia się w terminie dziesięcioletnim, który nie upłynął, zważywszy na datę wytoczenia powództwa w 2006 r.

Sąd Apelacyjny odniósł się do kwestii, czy powodowie najpóźniej w 2003 r., czy też w innej dacie, sprzedaliby akcje, gdyby je faktycznie nabyli od Skarbu Państwa. Zagadnienie to łączy się z zarzutem apelacyjnym pozwanego dotyczącym naruszenia art. 363 § 2 zdanie drugie k.c. oraz 233 § 1 k.p.c. w części, w jakiej pozwany zarzuca, że nie było podstaw do ustalenia wartości akcji według średniej ceny jednej akcji z ostatnich 52 tygodni przed wytoczenia powództwa w 2006 r., skoro powodowie akcji tych nie posiadaliby już w 2004 r. wobec ich sprzedaży najpóźniej w 2003 r. Powodowie zarzucili w apelacji, że Sąd pierwszej instancji dokonał dowolnej oceny ich zeznań, błędnie przyjmując, że sprzedaliby akcje najpóźniej w 2003 r., zaś pozwany w tym samym przedmiocie - daty sprzedaży akcji - zarzucił, że Sąd pierwszej instancji dowolnie przyjął tę właśnie datę, gdyż z dużym prawdopodobieństwem powodowie sprzedaliby akcje wkrótce po wprowadzeniu akcji pracowniczych do obrotu (co nastąpiło 23 kwietnia 1999 r.).

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów pozwanego jakoby materiał dowodowy zebrany w sprawie dawał podstawę do przyjęcia, że powodowie zbyliby akcje niedługo po ich wprowadzeniu do obrotu, czyli wkrótce po 23 kwietnia 1999 r. Sąd Apelacyjny uznał zeznania powodów za podstawowe źródło ustalenia, w jaki sposób postąpiliby, gdyby uzyskali nieodpłatnie akcje. Akcje stanowiłyby ich własność i to oni sami mieliby prawo decydować o tym, w jaki sposób wykorzystają je w przyszłości. Oceny tych zeznań należało dokonać przez pryzmat sytuacji majątkowej i rodzinnej powodów, ich statusu zawodowego oraz wieku. Sąd Apelacyjny, nie kwestionując badań empirycznych przedstawianych przez pozwanego, uznał, że nie stanowią one dostatecznej podstawy do podważenia wiarygodności zeznań powodów co do tego, że nie byliby oni zainteresowani sprzedażą akcji niezwłocznie po ich dopuszczeniu do obrotu, a także w 2003 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego argumenty pozwanego abstrahują od sytuacji życiowej, materialnej, kryterium wieku czy innych indywidualnych cech właścicieli akcji; pozwany nie wykazał w sposób przekonujący, że zdecydowana większość zbywców akcji to osoby młode, dość dobrze sytuowane, w szczególności gdy są to spadkobiercy po byłych pracownikach. Można bez ryzyka błędu, z dużym prawdopodobieństwem i z uwzględnieniem doświadczenia życiowego twierdzić, że tendencja do sprzedaży akcji wkrótce po ich udostępnieniu w większym stopniu mogła dotyczyć pracowników starszych, na przykład emerytów. Doświadczenie życiowe upoważnia do wniosku, że nie ma racjonalnych przesłanek do przyjęcia, iż powodowie zbyliby akcje niezwłocznie po 23 kwietnia 1999 r. tylko dlatego, że inne osoby te akcje sprzedawały niezwłocznie po ich wprowadzeniu do obrotu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego analiza sytuacji życiowej i majątkowej powodów, dokonana na podstawie ich zeznań, prowadzi do wniosku, że nie sprzedaliby z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością spornych akcji ani w roku 1999, ani też w roku 2003. Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom powodów co do ich stanu majątkowego, statusu zawodowego i rodzinnego, a Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do kwestionowania ustaleń w tym zakresie. Powodowie to ludzie młodzi – J. P. w 2007 r. miał 36 lat, a J. P. - 34 lata. Powód ma wykształcenie średnie techniczne, jest technikiem energetykiem, powódka ma wykształcenie wyższe licencjackie na kierunku administracja, w toku procesu

kontynuowała studia magisterskie na pierwszym roku, pracując jednocześnie zawodowo. W toku procesu w pierwszej instancji powodowie wychowywali jedno dziecko. Powodowie są ambitni i zaradni, skoro powódka przeznaczala czas wolny po pracy na studia.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że skoro powodowie nie uzyskali nieodpłatnie akcji, to w latach 1999-2006 nie mogli skorzystać ze środków pieniężnych pochodzących ze zbycia tych akcji ani też - w przypadku, gdyby je zachowali - z dywidend przysługujących akcjonariuszom. Pomimo tego powodów stać było na zakup samochodu Renault „Thalia”, na finansowanie studiów licencjackich powódki w latach 2003-2006, których koszt za jeden semestr wynosił 1.500 złotych. Wynika z tego, że nawet bez tych środków finansowych, które mogliby uzyskać ze sprzedaży akcji, gdyby je otrzymali, powodowie żyli na poziomie ludzi dobrze sytuowanych. W 2001 r. powodowie uzyskali 46.000 zł ze sprzedaży mieszkania po rodzicach J. P., z czego na lokacie pozostawili 40.000 złotych. Z tej lokaty sfinansowali 75 % ceny zakupu samochodu, a na resztę uzyskali bezprocentowy kredyt. Mieszkając razem z rodzicami powódki, w domu jednorodzinnym, wspólnie ponosili koszty utrzymania mieszkania. Postępowanie dowodowe nie wykazało, aby w okresie objętym sporem w życiu powodów lub ich najbliższej rodziny, wobec której mieli obowiązek alimentacyjny, miały miejsce takie zdarzenia, które rodziły znaczne, nieprzewidziane wydatki, uzasadniające twierdzenie, że powodowie zmuszeni byłiby do poszukiwania dodatkowych źródeł środków finansowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przekonujące było twierdzenie powodów, że nie sprzedaliby akcji w 2003 r., bo sytuacja życiowa nie zmusiłaby ich do tego w tym czasie. Nie było też w materiale dowodowym sprawy podstaw do twierdzenia, że zbycie akcji nastąpiłoby dopiero w 2004, 2005 lub 2006 r. Powodowie przekonująco argumentowali, że ich sytuacja była stabilna, bo mieli pracę, mieszkanie, samochód, a sama dywidenda, gdyby ją otrzymali za 2002 r., gwarantowałaby zysk z akcji w kwocie ponad 10.000 zł. Sąd Apelacyjny uznał, że nie było żadnych przekonujących okoliczności i zdarzeń w życiu powodów, które stanowiłyby racjonalną przesłankę do podważenia ich twierdzeń, że nie dokonaliby zbycia akcji, gdyby nimi dysponowali. Sąd Apelacyjny uznał w związku z tym za uzasadnioną apelację powodów co do oddalenia powództwa w zakresie odszkodowania na

utracone dywidendy za lata 2004 i 2005, ponieważ brak było podstaw do przyjęcia, że powodowie zbyliby akcje w 2003 r.

Za chybione Sąd Apelacyjny uznał zarzuty pozwanego dotyczące naruszenia art. 471 k.c. i art. 361 § 1 k.c., odnoszące się do zasądzenia na rzecz powodów odszkodowania w związku z utratą dywidendy. Sąd Apelacyjny powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok z 11 marca 2008 r., II PK 198/07, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 142, uchwałę z 15 października 2008 r., II PZP 10/08, Biul. SN 2008, nr 10, poz. 23). Najistotniejszy był niekwestionowany fakt, że w latach 1997–2005 dokonywano wypłat z tytułu dywidend na rzecz akcjonariuszy Spółki.

Pozwany Skarb Państwa, czynnie uczestniczący w procesie prywatyzacji i mający dostęp do wszelkich danych dotyczących liczby akcji i podziału akcji przypadających na poszczególne grupy uprawnionych pracowników, w piśmie z 26 lutego 2007 r. przyznał, że spadkodawca powodów J. P. otrzymałby 2.121 akcji, zatem na jednego spadkobiercę przypadałoby 1.060,50 akcji. Zarzut pozwanego, że Sąd pierwszej instancji nie ustalił przysługującej spadkobiercom J. P. liczby akcji, Sąd Apelacyjny uznał za chybiony, a podnoszone w tym przedmiocie nowe okoliczności wadliwego ustalenia liczby tych akcji za spóźnione w świetle art. 381 k.p.c. Skarb Państwa, zgłaszając ten zarzut dopiero w postępowaniu apelacyjnym, nie podał prawidłowej – jego zdaniem - ilości akcji przypadającej dla J. P. w miejsce liczby przyjętej przez Sąd pierwszej instancji na podstawie ustaleń własnych powodów.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów pozwanego dotyczących naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 363 § 2 k.c. i związanego z nim zarzutu naruszenia art. 232 k.c. przez przyjęcie ceny jednej akcji z daty innej niż data wprowadzenia akcji pracowniczych do obrotu w kwietniu 1999 r., co miało doprowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia powodów. Zdaniem skarżącego Skarbu Państwa, ustalenie wysokości odszkodowania wedle cen akcji z dnia wyrokowania obarczone jest tak istotnym elementem przypadkowości i ryzyka, że uzasadnia to odstąpienie od zasady wyrażonej w art. 363 § 2 k.c. i uznanie, że w niniejszej sprawie zachodzą okoliczności wymagające przyjęcia za podstawę ustalenia wysokości należnego powodom odszkodowania cen istniejących w innej chwili. W piśmie procesowym z 29 września 2009 r. na potrzeby tego zarzutu

pozwany opisał zjawiska i mechanizmy giełdowe związane z kształtowaniem się cen akcji. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska pozwanego, że ustalenie wartości jednej akcji powinno nastąpić według cen z innej daty niż data ustalenia odszkodowania, bo przemawiają za tym szczególne okoliczności.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że rozbieżność stanowisk Sądu pierwszej instancji i pozwanego polega na tym, że Sąd pierwszej instancji nie przyjął cen akcji z daty wyrokowania, lecz średnią cenę akcji z 52 tygodni notowań giełdowych sprzed 6 grudnia 2006 r., czyli sprzed wytoczenia powództwa, a więc „inną chwilę” niż data wyrokowania, zaś pozwany uważa, że tą „inną chwilą” ustalenia ceny akcji powinna być data 23 kwietnia 1999 r., czyli data wprowadzenia akcji pracowniczych do obrotu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przyjęta przez Sąd pierwszej instancji metoda obliczenia wysokości odszkodowania za 2.121 akcji jest prawidłowa, a tym samym zarzuty pozwanego okazały się chybione. Sąd Okręgowy nie przyjął ceny akcji z daty wyrokowania, bo ceną stanowiącą podstawę wyliczenia odszkodowania nie była cena akcji z 10 kwietnia 2007 r. Przy ustalaniu odszkodowania za nieprzyznane akcje Sąd Okręgowy przyjął za punkt wyjścia datę wniesienia pozwu, ponieważ pozwem tym powodowie zmierzali do ostatecznego zaspokojenia swoich roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa, czyli naprawienia szkody, jaką ponieśli do dnia wniesienia powództwa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowo Sąd pierwszej instancji uznał, że przyjęcie ceny jednej akcji z konkretnego dnia będącego datą wniesienia powództwa obarczone byłoby ryzykiem przypadkowości. Stosując metodę obliczenia ceny jednej akcji na podstawie najwyższego i najniższego notowania akcji Spółki z ostatnich 52 tygodni poprzedzających wniesienie pozwu, Sąd Okręgowy uwzględnił w ten sposób wahania cen akcji, dzieląc to ryzyko kursowe pomiędzy obie strony procesu, bez uprzywilejowania strony powodowej, skoro nie kierował się tylko kursem najwyższym z tego okresu. Uznając tę metodę za racjonalną, łagodzącą element spekulacyjny charakterystyczny dla operacji giełdowych, Sąd Apelacyjny nie dopatrył się naruszenia art. 363 § 2 k.p.c. i za prawidłowe przyjął ustalenie ceny jednej akcji na kwotę 74,50 złotych, stanowiącą średnią arytmetyczną najwyższej i najniższej ceny akcji w okresie przyjętym przez Sąd pierwszej instancji.

W apelacji i piśmie procesowym z 29 września 2009 r. pozwany nie wykazał, że obliczenie średniej ceny ze wszystkich sesji giełdowych, które odbyły się w ciągu 52 tygodni poprzedzających wniesienie pozwu, znacząco różniłoby się od ceny ustalonej przez Sąd pierwszej instancji. Argumentacja pozwanego oparta na przypuszczeniach, że „wartości uzyskane w obu przypadkach mogą być teoretycznie do siebie zbliżone, jednakże mogą się różnić w stopniu znacznym”, bez wykazania, że faktycznie sytuacja taka miała miejsce, nie wystarczy do stwierdzenia, że metoda przyjęta przez Sąd pierwszej instancji jest wadliwa ze skutkiem naruszenia art. 363 § 2 k.c.

Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwanego w całości za bezzasadną i ją oddalił. Sąd Apelacyjny uwzględnił w całości apelacje powodów, podzielił ich stanowisko, gdy chodzi o zasadność żądania odszkodowania za utracone dywidendy za lata 2004 i 2005, a także zgodził się ze skarżącymi, że nie było podstaw przy obliczaniu wysokości dywidendy za lata 2000 i 2002, aby jako punkt wyjścia przyjąć średnie wartości dwóch kwot, zamiast każdej z tych kwot odrębnie.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł Skarb Państwa, reprezentowany przez Ministra Skarbu Państwa, zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, zaskarżając wyrok ten w całości.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawach:

1) naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału procesowego oraz dokonanie dowolnej jego oceny z naruszeniem reguł logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, prowadzące do ustalenia, że powodowie wykazali bardzo wysokie, graniczące z pewnością prawdopodobieństwo, że byliby posiadaczami akcji w dniach dywidendy oraz że nie zbyliby akcji niezwłocznie po wprowadzeniu ich do obrotu (tj. 23 kwietnia 1999 r.);

2) naruszenia prawa materialnego, a mianowicie: a) art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 471 k.c., poprzez przyjęcie, że istnieje bardzo wysokie, graniczące z pewnością prawdopodobieństwo, że strona powodowa byłaby posiadaczem akcji w dniach dywidendy (art. 348 § 2 k.s.h.), b) art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 471 k.c., poprzez błędne przyjęcie, że wysokość odszkodowania powinna być ustalona

według cen z okresu 52 tygodni poprzedzających wniesienie pozwu, c) § 7 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników, poprzez uznanie, że rozporządzenie to nie pozwalało na składanie reklamacji przez spadkobierców pracowników, d) art. 362 k.c. w związku z art. 471 k.c., poprzez pominięcie, że wskutek zaniechania złożenia reklamacji w trybie § 7 ust. 1 i ust. 2 powołanego rozporządzenia, powodowie przyczynili się do powstania szkody oraz jej rozmiaru, e) art. 118 k.c., poprzez błędne przyjęcie, że roszczenie o naprawienie szkody w postaci utraconych korzyści, które w niniejszej sprawie sprowadzają się do wypłaty odszkodowania za utracone dywidendy, ograniczone jest dziesięcioletnim terminem przedawnienia.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, a na wypadek uznania, że podstawa naruszenia przepisów postępowania jest nieuzasadniona, natomiast podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona, o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz orzeczenie o zwrocie spełnionego świadczenia, a także w każdym przypadku o zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa kosztów postępowania, w tym na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje według norm przepisanych z uwzględnieniem wielokrotnego rozstrzygnięcia sprawy w każdej instancji.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący podkreślił, że w wyroku z 8 kwietnia 2009 r., II PK 276/08, LEX nr 621801, wydanym w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy nie wdał się w rozważania dotyczące zaniechania udziału powodów w procedurze reklamacyjnej, a w szczególności jej celowości dla potrzeb osiągnięcia zamierzonego przez powodów efektu, pozostawiając to zagadnienie Sądowi Apelacyjnemu. Rozważając to zagadnienie Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że pozwany nie może wywodzić skutków prawnych z faktu niezachowania przez powodów trybu reklamacyjnego, skoro przepisy aktu prawnego określające zasady reklamacji nie dawały powodom, spadkobiercom po

uprawnionym pracowniku, prawa składania reklamacji. W ocenie pozwanego Skarbu Państwa, na tle postępowania reklamacyjnego, uregulowanego w § 7 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników, w kontekście rozważań Sądu Apelacyjnego rysuje się zagadnienia prawne, czy brak wyrażonego wprost w treści rozporządzenia uprawnienia do składania reklamacji przez spadkobierców pracowników pozbawiał ich prawa do złożenia reklamacji, a przynajmniej podjęcia próby złożenia reklamacji i wyczerpania postępowania reklamacyjnego. Ponadto istotnym zagadnieniem prawnym są skutki prawne związane z niewyczerpaniem toku postępowania reklamacyjnego w następstwie zaniechania złożenia reklamacji przez spadkobierców uprawnionego pracownika. W ocenie pozwanego Skarbu Państwa, brak wprost wyrażonego w treści rozporządzenia uprawnienia do składania reklamacji przez spadkobierców pracownika nie pozbawiał ich prawa do złożenia reklamacji, a przynajmniej nie pozbawiał ich możliwości podjęcia próby złożenia reklamacji i wyczerpania postępowania reklamacyjnego. Skarżący podniósł, że Sąd Najwyższy w uchwale z 15 listopada 2000 r., III ZP 20/00, uznał, że spadkobiercy pracownika uprawnionego do zakupu akcji na zasadach preferencyjnych, zmarłego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, mogą realizować prawo do nieodpłatnego nabycia akcji na zasadach przewidzianych w tej ustawie, tj. zgodnie z art. 63 ust. 2. Stosownie do art. 63 ust. 2, jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy Skarb Państwa nie rozpoczął udostępniania akcji na zasadach preferencyjnych, ich nabywanie przez uprawnionych pracowników odbywa się na zasadach określonych w (nowej) ustawie. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy, wyrażeniu „na zasadach określonych w ustawie” należy przy tym nadać sens obejmujący nie tylko zasady nabycia akcji określone w jej art. 36, będące odpowiednikiem zasad preferencyjnych określonych w poprzedniej ustawie, ale także warunki formalne przewidziane w jej art. 38, których spełnienie pozwala na zrealizowanie przez uprawnionego pracownika prawa do nieodpłatnego nabycia akcji. Do warunków tych należy: obowiązek złożenia pisemnego oświadczenia o

zamiarze nabycia akcji, zachowanie terminu do złożenia oświadczenia, przyczyny utraty oraz wygaśnięcia omawianego prawa i inne. Spadkobiercy mogli zatem nabyć prawo do nieodpłatnego nabycia akcji pracowniczych, jednakże przy zachowaniu tych samych warunków i procedur, jakie obowiązywały samych pracowników. Zatem uprawnione jest stwierdzenie, że na tej samej zasadzie spadkobiercy uprawnionych pracowników byli uprawnieni do złożenia reklamacji. Istotną kwestią są zatem skutki prawne związane z niewyczerpaniem toku postępowania reklamacyjnego wskutek zaniechania złożenia reklamacji. Stosownie do § 7 ust. 2 rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. W ocenie pozwanego powstaje wątpliwość, czy niewyczerpanie toku postępowania reklamacyjnego, wskutek zaniechania złożenia reklamacji, wywołuje konsekwencje w postaci braku dopuszczalności dochodzenia roszczeń w postępowaniu sądowym, czy też jedynie ma wpływ na zakres ewentualnego odszkodowania wywołany przyczynieniem się do szkody i jej rozmiaru wskutek zaniechania złożenia reklamacji. Zdaniem pozwanego wymaga rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, czy dopuszczalne jest dochodzenie odszkodowania z tytułu niewydania akcji na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 36 i art. 38 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przed wcześniejszym wyczerpaniem drogi postępowania reklamacyjnego, o którym mowa w § 7 rozporządzenia.

W ocenie pozwanego Skarbu Państwa w zaskarżonym wyroku przyjęto błędną metodę ustalenia wysokości odszkodowania. Dosłowne brzmienie art. 363 § 2 k.c. dowodzi, że jeżeli wymagają tego szczególne okoliczności, to wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen innych aniżeli te, które obowiązywały w dacie ustalenia wysokości odszkodowania (zwykle wydania wyroku przez sąd). Kwestia ta była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w wyroku z 13 kwietnia 2000 r., I PKN 563/99 (OSNAPiUS 2001, nr 18, poz. 560), stwierdził, że wysokość należnego pracownikowi odszkodowania z tytułu bezprawnego i zawinionego uniemożliwienia mu nabycia akcji na zasadach preferencyjnych powinna zostać określona według ceny tych akcji ustalonej dla osób fizycznych, obywateli polskich, oferowanej w pierwszym dniu sprzedaży. Sąd Apelacyjny błędnie natomiast przyjął, że właściwym momentem dla ich wyceny powinien być moment wniesienia pozwu. Ponadto za właściwą cenę uznał cenę

„jednej akcji na podstawie najwyższego i najniższego notowania akcji spółki z ostatnich 52 tygodni poprzedzających wniesienie pozwu”, co przeczy zasadom logiki. Chcąc wyliczyć średnią cenę akcji z ostatnich 52 tygodni powinno się zsumować wszystkie ceny z poszczególnych dni, w których akcje były notowane na rynku, a następnie podzielić uzyskany wynik przez liczbę dni, w których akcje były notowane. Dopiero wówczas uzyskać można średnią cenę akcji z 52 tygodni. Tymczasem Sąd Apelacyjny przyjął za podstawę swoich obliczeń średnią arytmetyczną sumy ceny minimalnej i maksymalnej z okresu 52 tygodni notowań, uznając błędnie tak wyliczoną cenę za średnią cenę akcji.

Odpowiedź na skargę kasacyjną w imieniu powodów złożył ich pełnomocnik, wnosząc o jej oddalenie jako bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy i z tej przyczyny podlegała uwzględnieniu. Dotyczy to jednak wyłącznie naruszenia prawa materialnego.

1. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. - do czego miało dojść poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału procesowego oraz dokonanie dowolnej jego oceny, z naruszeniem reguł logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego - uchyla się spod oceny w postępowaniu kasacyjnym.

Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Oznacza to, że skargi kasacyjnej nie można w żadnym razie oprzeć na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ponieważ przepis ten reguluje jednoznacznie i bezpośrednio kwestię oceny dowodów. Pogląd, że art. 233 § 1 k.p.c. nie może być podstawą skargi kasacyjnej, jest ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. tytułem przykładu z najnowszego orzecznictwa wyroki z 10 czerwca 2010 r., I PK 52/10, LEX nr 607247 oraz z 25 sierpnia 2010 r., II PK 52/10, LEX nr 661500).

2. Nieuzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 471 k.c., do czego miało dojść w wyniku rzekomo błędnego przyjęcia, że istnieje bardzo wysokie, graniczące z pewnością prawdopodobieństwo, że

powodowie byliby posiadaczami akcji w dniach dywidendy aż do 2006 r. Przyjęcie takiego rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny było kwestią oceny zaoferowanych przez obie strony dowodów oraz dokonanych ustaleń faktycznych, a te były wiążące w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. został powiązany w uzasadnieniu skargi kasacyjnej z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., co dodatkowo przesądziło o jego bezskuteczności.

Rację ma skarżący, że w uchwale składu siedmiu sędziów z 15 października 2008 r., II PZP 10/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 112, Sąd Najwyższy przyjął, że utrata przez uprawnionego prawa do nieodpłatnego nabycia akcji (art. 38 ust. 1 ustawy z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji), wskutek naruszenia przez Skarb Państwa obowiązku wskazania uprawnionych pracowników, powoduje na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 361 k.c. odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa z tytułu utraty dywidend wypłaconych do czasu naprawienia szkody wynikającej z niewydania akcji, jeżeli poszkodowany wykaże z odpowiednio wysokim prawdopodobieństwem, że byłby posiadaczem akcji w dniu dywidendy (art. 348 § 2 k.s.h.). Według tej uchwały pracownik (spadkobierca pracownika) dochodzący odszkodowania od Skarbu Państwa powinien wykazać graniczące z pewnością prawdopodobieństwo, że w chwili wypłaty dywidendy byłby posiadaczem akcji. Powodowie zaoferowali dowód na tę okoliczność - w postaci swoich zeznań. Sądy obu instancji oceniły ten dowód za wiarygodny i pozwalający na ustalenie, że powodowie byliby nadal posiadaczami akcji po dniu wprowadzenia ich do obrotu giełdowego – Sąd Okręgowy przyjął przy tym, że posiadaliby akcje do 2003 r., Sąd Apelacyjny, że nawet później. Pozwany nie może skutecznie zarzucać w skardze kasacyjnej, że powodowie nie przedstawili w dotychczasowym postępowaniu dowodów, pozwalających na uznanie za uprawdopodobnione ich twierdzeń, że zachowaliby w swoim posiadaniu akcje pracownicze aż do czasu wystąpienia z powództwem o odszkodowanie. W taki sposób sformułowany zarzut stanowi bowiem podważanie dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny dowodów, a to jest niemożliwe i niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym. Sąd Najwyższy w ramach kontroli kasacyjnej nie dokonuje weryfikacji prawidłowości ustaleń faktycznych i oceny dowodów poczynionych przez sąd drugiej instancji (art. 398³ § 3 k.p.c.) i jest przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej związany ustaleniami

faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Jak przy tym podkreślił Sąd Najwyższy w końcowym fragmencie uzasadnienia uchwały z 15 października 2008 r., II PZP 10/08, ocena prawdopodobieństwa zachowania akcji przez poszkodowanego musi być odniesiona do konkretnych okoliczności, a więc dotyczyć konkretnej spółki oraz sytuacji (majątkowej i osobistej) poszkodowanego. Ustalenie tych okoliczności powinno nastąpić według reguł procesowych (art. 3 k.p.c. i art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.) oraz z uwzględnieniem zasad rozkładu ciężaru dowodów (art. 6 k.c.). Także z tej wypowiedzi Sądu Najwyższego wynika, że kwestia prawdopodobieństwa zachowania przez poszkodowanego akcji w swoim posiadaniu jest przede wszystkim kwestią ustaleń faktycznych opartych na przeprowadzonych dowodach.

Twierdzenie pozwanego, że zjawisko zbywania akcji pracowniczych bezpośrednio po wprowadzeniu ich do obrotu giełdowego jest powszechne wśród posiadaczy tych akcji, nie zostało w toku postępowania sądowego udowodnione według reguł procesowych (art. 3 k.p.c. i art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.) oraz z uwzględnieniem zasad rozkładu ciężaru dowodów (art. 6 k.c.). Nie stanowi dowodu na tę okoliczność (udowodnienia tego twierdzenia) ogólne powołanie się na wyniki badań naukowych bez ich szczegółowego przedstawienia w toku postępowania dowodowego (poza zreferowaniem ich w pismach procesowych). W uzasadnieniu uchwały z 15 października 2008 r., II PZP 10/08, Sąd Najwyższy odwołał się, co prawda, do badań naukowych, ale uczynił to w następujący sposób: „(por. J. Wratny: Akcjonariat pracowniczy w świetle badań w przedsiębiorstwach sprywatyzowanych, PiZS 2005 nr 5, s. 8, według których pracownicy mają skłonność do sprzedawania akcji, w miarę możliwości na jak najkorzystniejszych warunkach, zbiegającą się z dążnością strony właścicielskiej do skupienia w swoim ręku jak największej liczby akcji, ale także zachowywanie pewnej liczby akcji przez niewielkie grupy pracowników z chęcią zarobienia na giełdzie lub oczekiwaniem na wypłatę dywidendy)”. Na podstawie przytoczonego fragmentu uchwały Sądu Najwyższego nie można przyjąć za udowodnione przez pozwanego, że wszyscy uprawnieni do akcji pracownicy (spadkobiercy pracowników) spółek sprywatyzowanych pod rządem ustawy z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji odsprzedawali swoje akcje, gdy tylko pojawiła się taka możliwość, czyli

natychmiast po wprowadzeniu ich do publicznego obrotu na giełdzie, po upływie stosownej karencji, z czego miałyby wynikać, że powodowie postąpiliby w taki sam sposób. Nawet jeżeli była to wśród pracowników dominująca tendencja, okoliczność przedstawiana przez pozwanego nie stanowi przeciwdowodu w stosunku do zeznań powodów, który miałby przemawiać przeciwko ustaleniu Sądu Apelacyjnego, że powodowie zatrzymaliby swoje akcje aż do 2006 r., zachowując prawo do dywidendy za okres do 2005 r. włącznie. Inaczej mówiąc, pozwany dotąd nie wykazał (nie udowodnił – art. 3 k.p.c., art. 232 zdanie pierwsze k.p.c., art. 6 k.c.), że wszyscy albo prawie wszyscy pracownicy (spadkobiercy pracowników) tej konkretnej prywatyzowanej Spółki (Zakładów Celulozy i Papieru S.A.) zbyli swoje akcje pracownicze natychmiast po dopuszczeniu ich do obrotu giełdowego, co oznacza, że tak samo postąpiliby powodowie. Ma rację skarżący, że powodowie powinni byli wykazać, że akcje pracownicze nie zostałyby przez nich zbyte aż do 2006 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie tę okoliczność udowodnili. Nie jest możliwa do podważenia w postępowaniu kasacyjnym ocena wiarygodności zeznań powodów, na których oparł się Sąd Apelacyjny dokonując ustaleń faktycznych. Jednocześnie to na pozwanym ciążył obowiązek ewentualnego wykazania, że wszyscy (albo prawie wszyscy) pracownicy Zakładów Celulozy i Papieru S.A. zbyli swoje akcje w najwcześniejszej możliwej chwili, jeżeli pozwany wyprowadzał z tej okoliczności korzystne dla Skarbu Państwa skutki prawne (w postaci wyłączenia obowiązku wypłaty powodom dywidendy aż do 2005 r. włącznie). Jeżeli pozwany zarzuca w skardze kasacyjnej, że Sąd Apelacyjny powinien był zbadać czy powodowie znają zagadnienia rynkowe i zasady obrotu giełdowego, zbadać zachowania inwestycyjne powodów w stosunku do innych nabywanych i zbywanych przez nich akcji (innych spółek giełdowych), ponieważ na tej podstawie dałoby się ewentualnie ocenić, jak powodowie zachowaliby się w stosunku do akcji pracowniczych nabytych nieodpłatnie, to należy zauważyć, że w kontradiktoryjnym procesie cywilnym o odszkodowanie Sąd Apelacyjny nie miał obowiązku prowadzenia dowodów na te okoliczności z urzędu (art. 232 zdanie drugie k.p.c.), a pozwany mógł zaoferować dowody, z których mogłyby wynikać inne wnioski niż te wynikające z zeznań powodów przesłuchanych w charakterze strony. Skarżący w skardze kasacyjnej nie zarzuca pominięcia przez Sąd

Apelacyjny wniosków dowodowych pozwanego albo nieodniesienia się do dowodów przeprowadzonych na wniosek pozwanego. Oznaczać to może, że pozwany nie wykorzystał w toku procesu przysługującej mu inicjatywy dowodowej, a Sąd Apelacyjny dokonał oceny takich dowodów, jakimi dysponował w chwili orzekania.

Dywidenda jest pożytkiem z akcji i jej utrata może stanowić element szkody wyrządzonej spadkobiercom pracownika w razie nieuprawnionej odmowy zbycia na ich rzecz nieodpłatnych akcji (wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2008 r., II PK 198/07, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 142, OSP 2009 nr 11, poz. 115).

3. Uzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 471 k.c. w wyniku przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, że wysokość należnego powodom odszkodowania może być ustalona według średniej z najwyższej i najniższej ceny akcji z okresu 52 tygodni poprzedzających wniesienie pozwu.

W ocenie Sądu Najwyższego pozwany skutecznie zakwestionował przyjętą przez Sąd Apelacyjny metodę ustalenia wysokości odszkodowania. Skarżący podniósł, że Sąd Okręgowy (co następnie zaakceptował Sąd drugiej instancji), ustalając odszkodowanie w oparciu o średni kurs akcji z ostatnich 52 tygodni sprzed wytoczenia powództwa, odstąpił od zasady wynikającej z art. 363 § 2 k.c., zgodnie z którą wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty wyrokowania. Nie skorzystał również z możliwości przyjęcia za podstawę ustalenia odszkodowania cen z „innej chwili”. Zdaniem skarżącego, ustalenie odszkodowania powinno nastąpić zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2000 r., I PKN 563/99, OSNAPiUS 2001, nr 18, poz. 560, według ceny akcji ustalonej dla osób fizycznych, obywateli polskich, oferowanej w pierwszym dniu sprzedaży.

Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok, ponieważ za trafny uznał zarzut naruszenia art. 363 § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 2 kwietnia 2008 r., II PK 279/07, LEX nr 465854 (który dotyczył również odszkodowania przysługującego spadkobiercom zmarłego pracownika w związku z uniemożliwieniem im nabycia

akcji pracowniczych), z przepisu tego wynika zasada, zgodnie z którą wysokość odszkodowania pieniężnego wylicza się według cen z daty ustalenia odszkodowania, która z reguły jest zbieżna z datą orzekania przez sąd (art. 316 § 1 k.p.c.). Jedynie wyjątkowo, gdy przemawiają za tym szczególne okoliczności (gdy przyjęcie cen z daty ustalenia odszkodowania powodowałoby albo pokrzywdzenie, albo bezpodstawne wzbogacenie poszkodowanego), za podstawę odszkodowania sąd może przyjąć ceny istniejące w innej chwili. Jeżeli sąd decyduje o konieczności zastosowania w konkretnej sprawie wyjątku od zasady przewidzianej w art. 363 § 2 k.c., czyli o konieczności ustalenia wysokości odszkodowania pieniężnego w oparciu o ceny z innej chwili niż data orzekania o żądaniu, to jest obowiązany szczegółowo przedstawić i uzasadnić przyczyny, jakie zadecydowały o takim rozstrzygnięciu w rozpoznawanej sprawie.

Należy podkreślić, że powyższa wykładnia art. 363 § 2 k.c. wyraża powszechnie przyjmowany w orzecznictwie i doktrynie pogląd co do daty ustalenia odszkodowania. Ustalając wysokość odszkodowania należnego powodom, Sąd Apelacyjny nie zastosował zasady wyrażonej w art. 363 § 2 k.c. Nie wyjaśnił też w przekonujący sposób, dlaczego zasada ta nie mogła znaleźć zastosowania w rozpoznawanej sprawie i z jakich przyczyn. Ponadto, ustalając odszkodowanie w oparciu o rzekomo średni kurs akcji z okresu 52 tygodni sprzed wniesienia pozwu (wytoczenia powództwa), Sąd Apelacyjny nie zastosował również przewidzianego przez ten przepis ustalenia jego wysokości według cen istniejących w innej chwili, czyli w innej dacie. Przyjęta przez Sąd Apelacyjny metoda ustalenia wysokości odszkodowania odbiega od zasad przewidzianych w art. 363 § 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 marca 2009 r., II PK 200/08, OSNP 2010, nr 21-22, poz. 256). Jej zastosowania nie usprawiedliwia wywód przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe przyjęcie przy ustalaniu wysokości odszkodowania za akcje cen akcji z daty wniesienia pozwu, ponieważ – jak stwierdził – pozwem wniesionym w rozpoznawanej sprawie powodowie zmierzali do ostatecznego zaspokojenia swoich roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa, a mianowicie naprawienia szkody, jaką ponieśli do dnia wniesienia pozwu. Argument ten jest nieprzekonujący, ponieważ w każdej sprawie o odszkodowanie wnoszonej do sądu (sądu pracy, sądu cywilnego, sądu gospodarczego) powód zmierza do

ostatecznego zaspokojenia swoich roszczeń odszkodowawczych względem pozwanego, a mimo to zasadą jest ustalanie wysokości odszkodowania według cen z daty wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji jako daty ustalenia odszkodowania w rozumieniu art. 363 § 2 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyjęcie ceny jednej akcji z konkretnego dnia, będącego datą wniesienia pozwu, obarczone byłoby ryzykiem przypadkowości. Z tą tezą można się zgodzić, ponieważ zaakceptowanie jako zasady ustalenia odszkodowania ceny akcji z daty wniesienia pozwu do sądu mogłoby prowadzić do sytuacji, w której uprawnieni do odszkodowania z tytułu niewydania im akcji czekali by z wytoczeniem powództwa na najwyższy kurs akcji na giełdzie, aby uzyskać w ten sposób jak najwyższe odszkodowanie. Sąd Apelacyjny przyjął dalej, że stosując metodę obliczenia ceny jednej akcji na podstawie najwyższego i najniższego notowania akcji Spółki na giełdzie z ostatnich 52 tygodni poprzedzających wniesienie pozwu, Sąd Okręgowy uwzględnił w ten sposób wahania ceny akcji, dzieląc ryzyko kursowe pomiędzy obie strony procesu, bez uprzywilejowania strony powodowej, skoro nie kierował się tylko kursem najwyższym z tego okresu. Uznając metodę przyjętą przez Sąd Okręgowy za racjonalną, łagodzącą element spekulacyjny charakterystyczny dla operacji giełdowych, Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenie ceny jednej akcji na kwotę 74,50 zł jako średnią arytmetyczną najwyższej i najniższej ceny akcji z okresu 52 tygodni poprzedzających wtoczenie powództwa. Stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że przyjęta metoda pozwala na sprawiedliwe rozdzielenie ryzyka kursowego między obie strony procesu, bez uprzywilejowania strony powodowej, i jest ponadto metodą racjonalną, łagodzącą element spekulacyjny charakterystyczny dla operacji giełdowych, nie odpowiada dokonanej przez Sąd Okręgowy operacji matematycznej – Sąd ten przyjął bowiem najniższą i najwyższą cenę akcji z przypadkowo wybranego okresu 52 tygodni z ośmiu lat notowań cen akcji w obrocie giełdowym (od kwietnia 1999 r., kiedy akcje pracownicze zostały wprowadzone do obrotu do kwietnia 2007 r., kiedy został wydany wyrok przez Sąd Okręgowy). Okres ten został wybrany przypadkowo, ponieważ nie został w żaden sposób odniesiony do daty orzekania.

Co prawda w wyroku z 21 lipca 2009 r., II PK 20/09, LEX nr 523530, Sąd Najwyższy przyjął, że ustalenie wysokości odszkodowania za akcje pracownicze

jako średniej ceny akcji z konkretnego okresu czasu nie przeczy normie prawnej zawartej w art. 363 § 2 k.c. *in fine* k.c., jednak z rozważań prawnych zawartych w uzasadnieniu tego wyroku wynika, że Sąd Najwyższy zaakceptował okres bezpośrednio poprzedzający wydanie wyroku przez sąd pierwszej instancji, a nie okres poprzedzający datę wniesienia pozwu (wytoczenia powództwa), oraz rzeczywiście średnią cenę akcji z tego okresu, a nie połowę sumy najwyższej i najniższej ceny akcji. Rozważając możliwy do zaakceptowania sposób ustalenia wartości akcji, Sąd Najwyższy uwzględnił w wyroku z 21 lipca 2009 r., II PK 20/09, średnią cenę akcji za ostatni rok sprzed daty orzekania. Mając na uwadze znaczne wahania wartości akcji prywatyzowanej spółki, sądy w tamtej sprawie ustaliły cenę akcji z innej chwili niż moment orzekania, przy czym pojęcie to rozciągnęły na okres 52 tygodni poprzedzających datę orzekania, przyjmując wartość średnią, ustaloną na podstawie średniej ceny akcji za ostatnie 52 tygodnie, opublikowanej w dacie orzekania. Sąd Najwyższy stwierdził, że nie sposób odmówić racji takiemu podejściu do pojęcia "innej chwili", wynikającego z art. 363 § 2 *in fine* k.c. Należy mieć na uwadze, że dzień orzekania o odszkodowaniu jest niezależny w dużej mierze od obu stron, często także od sądu. Wartość akcji notowanych na giełdzie, co jest rzeczą bezsporną, podlega licznym wahaniom. Oznacza to, że między momentem wniesienia pozwu a momentem orzekania ich wartość może zmienić się zarówno na korzyść jak i niekorzyść strony powodowej (a zatem także i na korzyść oraz niekorzyść pozwanego). Mogłoby to powodować, że wysokość odszkodowania ujęta w pozwie (obliczona przez powoda według cen z daty wystąpienia z powództwem) uległaby niekontrolowanej zmianie w toku postępowania, wskutek okoliczności niezależnych od stron. Należy zatem dążyć jeśli nie do wyłączenia takiego skutku, to przynajmniej jego ograniczenia. Dodatkowo różnice w cenach akcji przypadających na różne momenty orzekania mogą powodować, że poszczególni poszkodowani pracownicy (uprawnione osoby) uzyskują odszkodowanie w różnej wysokości za te same akcje (a zatem odpowiednio różnie kształtuje się sytuacja podmiotu obowiązanej do naprawienia szkody). Mając na uwadze tak opisaną nieprzewidywalność, Sąd Najwyższy stwierdził, że przyjęcie średniej ceny akcji z określonego czasu sprzed wyrokowania stanowi sprawiedliwe rozstrzygnięcie, uwzględniające w sposób generalny interes zarówno

poszkodowanego jak i odpowiedzialnego za szkodę. Innymi słowy ustalenie wartości odszkodowania za akcje pracownicze w odniesieniu do średniej ceny akcji z konkretnego okresu czasu sprzed wyrokowania nie przeczy normie prawnej zawartej w art. 363 § 2 *in fine* k.c. Sformułowanie "inna chwila" nie zawsze musi bowiem oznaczać konkretną datę, czy moment. „Inna chwila” może oznaczać także pewien okres czasu, który pozwala na sprawiedliwe uśrednienie odszkodowania. Dotyczy to w szczególności sytuacji zmieniających się cen, wahań giełdowych i wreszcie znaczących zmian kursów walut w dość krótkich okresach.

Odniesienie powyższego poglądu Sądu Najwyższego do rozpoznawanej sprawy mogłoby oznaczać przyjęcie jako podstawy ustalenia wysokości odszkodowania średniej ceny akcji z określonego czasu sprzed wyrokowania, przy czym średnia cena akcji to nie jest połowa sumy najniższego i najwyższego kursu akcji z tego okresu, tylko – gdy rozważeniu podlega okres 52 tygodni – iloraz (wynik dzielenia) sumy kursów akcji z 52 tygodni i liczby dni, w których kursy akcji były notowane na giełdzie. Słusznie pozwany kwestionuje w uzasadnieniu skargi kasacyjnej sposób wyliczenia średniej ceny akcji. Chcąc wyliczyć średnią cenę akcji z 52 tygodni należało zsumować wszystkie ceny z poszczególnych dni, w których akcje były notowane na rynku, a następnie podzielić uzyskany wynik przez liczbę dni, w których akcje były notowane. Dopiero wówczas można byłoby uzyskać średnią cenę akcji z 52 tygodni.

Nie jest usprawiedliwione stanowisko strony pozwanej, że jako podstawa ustalenia wysokości odszkodowania powinna być przyjęta jednostkowa cena akcji pracowniczych oferowanych do sprzedaży w pierwszym dniu obrotu nimi na giełdzie (czyli w rozpoznawanej sprawie cena z kwietnia 1999 r.). Za niewystarczające dla uzasadnienia takiego poglądu należy uznać odwołanie się do wyroku Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2000 r., I PKN 563/99, OSNAPiUS 2001, nr 18, poz. 560, bez skonfrontowania jego tezy ze stanem faktycznym niniejszej sprawy, ponieważ z uwagi na treść art. 363 § 2 *in fine* k.c., który przewiduje, że tylko szczególne okoliczności mogą spowodować wyliczenie wysokości odszkodowania według cen z innej daty niż ceny istniejące w chwili ustalenia tego odszkodowania, przywołane orzeczenie Sądu Najwyższego nie może być uznane za przedstawiające uniwersalny sposób obliczenia odszkodowania w każdej

sytuacji, w której szkoda jest skutkiem uniemożliwienia osobom uprawnionym nabycia akcji pracowniczych. Należy także zauważyć, że wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2000 r., I PKN 563/99, został wydany w odniesieniu do odszkodowania z tytułu bezprawnego i zawinionego uniemożliwienia pracownikowi nabycia akcji na zasadach preferencyjnych przewidzianych w ustawie z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 51, poz. 298 ze zm.), w odniesieniu do nieco innego stanu faktycznego i innego stanu prawnego. W wielu późniejszych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że rozważania dotyczące sposobu ustalenia wysokości odszkodowania powinny być odniesione bezpośrednio do art. 363 § 2 k.c., czyli do zawartej w nim zasady ustalania odszkodowania według cen z daty wyrokowania, u której podstaw leży kompensacyjny charakter odszkodowania, mającego na celu wyrównanie poniesionej przez poszkodowanego szkody. Zgodnie z art. 363 § 2 k.c., wysokość odszkodowania wyrażonego w pieniądzu powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania. W wyroku z 13 kwietnia 2000 r., I PKN 563/99, Sąd Najwyższy dopuścił możliwość ustalenia wysokości odszkodowania według cen z innej daty (a mianowicie dnia dopuszczenia akcji spółki do publicznego obrotu), co powinno być jednak traktowane jako wyjątek od zasady, usprawiedliwiony w każdym przypadku szczególnymi okolicznościami konkretnej sprawy. Wykazanie istnienia tych szczególnych okoliczności powinno obciążać w tym przypadku pozwanego, który z ustalenia wysokości odszkodowania według innych cen niż obowiązujące w dacie ustalenia odszkodowania, czyli w dacie wyrokowania w procesie o odszkodowanie (art. 316 § 1 k.p.c.), wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.).

Kodeks cywilny w art. 363 § 2 przyjmuje, jako zasadę, że chwilą odpowiednią do przeprowadzenia wyliczenia wysokości odszkodowania pieniężnego jest data ustalenia odszkodowania, która z reguły będzie zbieżna z datą orzekania przez sąd. Koresponduje ona z wyrażoną w art. 316 § 1 k.p.c. zasadą uwzględniania przez sąd przy wyrokowaniu stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Jedynie wyjątkowo, gdy przemawiają za tym szczególne okoliczności, za podstawę odszkodowania sąd może przyjąć ceny istniejące w innej chwili. Kodeks cywilny nie zawiera żadnych wskazówek co do

zakwalifikowania określonej okoliczności jako szczególnej w rozumieniu art. 363 § 2 k.c., za uzasadnione uznaje się jednak stanowisko, że okoliczności takie zachodzą, jeżeli przyjęcie ceny z daty ustalenia odszkodowania powodowałoby albo pokrzywdzenie, albo bezpodstawne wzbogacenie poszkodowanego. Podkreśla się przy tym, że przy rozstrzyganiu tego rodzaju spraw konieczne jest zachowanie daleko idącej elastyczności oraz unikanie wszelkiego automatyzmu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 569/04, LEX nr 284141). Jeżeli zatem Sąd decyduje o konieczności zastosowania wyjątku od zasady przewidzianej w art. 363 § 2 k.c., czyli ustalenia wysokości odszkodowania pieniężnego w oparciu o ceny z innej chwili niż data orzekania o żądaniu, to jest obowiązany wskazać okoliczności, jakie zadecydowały o takim rozstrzygnięciu w rozpoznawanej sprawie. Zaskarżony wyrok nie sprostął temu zadaniu, albowiem jego motywy nie zawierają przekonującego wyjaśnienia, z jakich przyczyn za prawidłowe uznane zostało stanowisko Sądu pierwszej instancji, który ustalił wysokość odszkodowania należnego powodom nie według ceny akcji Spółki z daty wyrokowania, lecz z okresu wcześniejszego. Sąd drugiej instancji nie dokonał też samodzielnie ustalenia okoliczności, które przemawiałyby za koniecznością zastosowania w sprawie wyjątku od zasady przewidzianej w art. 363 § 2 k.c., co ostatecznie usprawiedliwia zarzut pozwanego dotyczący naruszenia tego przepisu prawa materialnego.

4. Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 471 k.c. w związku z § 7 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników (Dz.U. Nr 33, poz. 200), poprzez uznanie przez Sąd Apelacyjny, że rozporządzenie to nie pozwalało na składanie reklamacji przez spadkobierców pracowników.

Przed wszystkim można mieć wątpliwości, czy do sytuacji powodów miało zastosowanie rozporządzenie Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r., wydane na podstawie art. 36 ust. 5 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, w sytuacji gdy z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że przekształcenie przedsiębiorstwa

państwowego Zakłady Celulozy i Papieru w spółkę nastąpiło 2 stycznia 1991 r., a spadkodawca powodów zmarł 7 sierpnia 1994 r. Sąd Okręgowy przyjął w tych okolicznościach, że powodom jako spadkodawcom zmarłego pracownika przysługiwała ekspektatywa nabycia prawa do akcji na zasadach preferencyjnych na podstawie ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 51, poz. 298). Przy takich ustaleniach faktycznych podstawą prawną przyznania spadkodawcy powodów akcji byłby art. 24 ustawy z 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Nie przewidywał on składania reklamacji w sytuacji nieumieszczenia pracownika na liście osób uprawnionych, ani tym bardziej nie uzależniał zachowania prawa do akcji od złożenia takiej reklamacji. Niezłożenie przez powodów reklamacji nie mogłoby zatem stanowić - według art. 24 ustawy z 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych - przeszkody do ubiegania się o odszkodowanie za niezgodne z prawem pozbawienie ich uprawnień do nabycia akcji na zasadach preferencyjnych.

W późniejszych rozważaniach Sądu Apelacyjnego oraz w wyroku Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2009 r., II PK 276/08, LEX nr 621801, przyjęto jednak, że do sytuacji powodów miała zastosowanie ustawa z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, a w takim razie także rozporządzenie Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników, które przewidywało składanie reklamacji. Nie można jednak podzielić stanowiska pozwanego, że niezłożenie przez powodów reklamacji na podstawie § 7 tego rozporządzenia stanowi o wyłączeniu możliwości ubiegania się przez nich o odszkodowanie na podstawie art. 471 k.c., w szczególności wyłącza winę strony pozwanej za nieudostępnienie powodom nieodpłatnych akcji prywatyzowanej Spółki.

Rozporządzenie to w żadnym miejscu nie wspomina o spadkobiercach uprawnionych pracowników. Nie oznacza to jednak, że spadkobiercy uprawnionych pracowników nie mogli wnieść reklamacji w wypadku pominięcia ich na liście osób uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji. Oczywiście, mogli to uczynić (nie

było ku temu przeszkód prawnych, w tym znaczeniu pogląd Sądu Apelacyjnego nie ma uzasadnienia w treści przepisów), jednak w okolicznościach rozpoznawanej sprawy dla przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa na podstawie art. 471 k.c. istotne było jedynie to, jaki ewentualnie skutek mogło odnieść wniesienie reklamacji przez powodów jako spadkobierców uprawnionego pracownika, w szczególności, czy reklamacja - w razie jej ewentualnego złożenia - spowodowałaby umieszczenie ich na liście osób uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji pracowniczych. Podkreślić należy, że to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania (art. 6 k.c.), że wniesienie przez powodów reklamacji z dużym prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością doprowadziłoby do umieszczenia ich na liście osób uprawnionych, przez co nie powstałaby po ich stronie szkoda. Wykazanie tej okoliczności mogło nastąpić na przykład przez wskazanie konkretnych osób, znajdujących się w analogicznej sytuacji (również spadkobierców uprawnionych pracowników), których reklamacje wniesione w tym samym czasie, w którym mogli je wnieść powodowie, zostały uwzględnione przez Spółkę i doprowadziły do wydania im akcji pracowniczych.

Kwestia nabycia uprawnień do nieodpłatnego nabycia akcji przez spadkobierców pracowników komercjalizowanych a następnie prywatyzowanych przedsiębiorstw państwowych była kwestią sporną. Ustawa z 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, podobnie jak ustawa z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (od 15 stycznia 2003 r. już tylko o komercjalizacji i prywatyzacji), wprowadzając warunek złożenia oświadczeń przez pracowników lub byłych pracowników o zamiarze nabycia akcji, nie wskazały osób spośród członków rodziny lub spadkobierców zmarłego pracownika, które byłyby - w razie jego śmierci przed rozpoczęciem procedury udostępniania na preferencyjnych zasadach lub nieodpłatnych akcji pracownikom - uprawnione do zrealizowania tego uprawnienia. Zrodziło się więc pytanie, czy członkowie rodziny zmarłego pracownika mogą zrealizować przysługujące pracownikowi uprawnienie do nabycia akcji na zasadach preferencyjnych lub nabycia nieodpłatnego przez pisemne zgłoszenie w ustawowym terminie zamiaru nabycia akcji, zwłaszcza że w ustawie brak było unormowania przewidującego, że

prawo do nabycia akcji pracowniczych jest osobiste, niezbywalne, nie podlega dziedziczeniu i wygasa z chwilą śmierci uprawnionego pracownika.

Na pytanie to udzielił odpowiedzi Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 15 listopada 2000 r., III ZP 20/00 (OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 504, z glosami E. Włodkowskiej, PiZS 2002 nr 5, s. 38 oraz M. Przychodzkiego, Glosa 2002 nr 10, s. 29), przyjmując, że spadkobiercy pracownika uprawnionego do zakupu akcji na zasadach preferencyjnych (art. 24 ust. 1 ustawy z 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych), zmarłego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, mogą realizować prawo do nieodpłatnego nabycia akcji na zasadach przewidzianych w tej ustawie (według art. 63 ust. 2).

Od chwili podjęcia tej uchwały – co nastąpiło dopiero pod koniec 2000 r. - nie mogło budzić wątpliwości, że spadkobiercy uprawnionych pracowników są również uprawnieni do nabycia akcji na preferencyjnych zasadach albo nieodpłatnie. Jak wynika z ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy, powodom uniemożliwiono realizację prawa do nieodpłatnego nabycia akcji, chociaż domagali się przyznania im akcji. Zostali jednak poinformowani przez pracowników działu kadr Spółki, że uprawnienie do nabycia akcji nie przysługuje spadkobiercom uprawnionych pracowników. Stanowisko takie wynikało z przyjętej wówczas przez Skarb Państwa interpretacji charakteru prawnego prawa do akcji jako prawa osobistego, niezbywalnego i wygasającego wraz ze śmiercią uprawnionego pracownika. Sąd Okręgowy przyjął, że jedyną przyczyną niedokonania przez powodów czynności zachowawczych, koniecznych do nabycia prawa do nieodpłatnego nabycia akcji, było przekazanie im dezinformującej opinii, że prawo takie im nie przysługuje. To ustalenie uzasadniało zastosowanie art. 471 k.c. i zasądzenie na rzecz powodów stosownego odszkodowania.

W tym kontekście faktycznym powinno być ocenione niezłożenie przez powodów reklamacji na podstawie § 7 rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r.

Przepisy ustawy z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji regulujące uprawnienia pracowników do nabywania akcji (art. 36-38) nie przewidują trybu reklamacyjnego. Jedynie art. 38 ust. 1 ustawy przewiduje, że uprawnieni

pracownicy mogą skorzystać z prawa do nabycia akcji nieodpłatnie, jeżeli w ciągu sześciu miesięcy od dnia wpisania spółki do rejestru złożą pisemne oświadczenie o zamiarze nabycia akcji. Niezłożenie oświadczenia w powyższym terminie powoduje utratę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji. W wyroku z 8 kwietnia 2009 r., II PK 276/08, LEX nr 621801, Sąd Najwyższy przesądził, że powodowie złożyli oświadczenie wymagane od nich w art. 38 ust. 1 ustawy, co otworzyło im drogę do ubiegania się o odszkodowanie za zawinione przez Skarb Państwa nieumieszczenie ich na liście osób uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji. Żaden z przepisów ustawy regulujących nabywanie przez uprawnionych pracowników akcji pracowniczych nie wymaga wyczerpania trybu reklamacyjnego. Rozporządzenie Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników zostało wydane na podstawie art. 36 ust. 5 ustawy, który upoważnia ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa do określenia, w drodze rozporządzenia, szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy i ustalenia liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników. Również w tym upoważnieniu ustawowym nie wspomina się nic o trybie reklamacyjnym, którego wyczerpanie miałyby stanowić warunek (przesłankę) nabycia akcji. Tryb reklamacyjny nie wynika zatem w żaden sposób z ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, a jedynie z rozporządzenia wykonawczego do niej. Zgodnie z § 7 rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r., reklamacje dotyczące pominięcia uprawnionego na liście lub sprostowania danych dotyczących okresu zatrudnienia w komercjalizowanym przedsiębiorstwie państwowym można składać w terminie 14 dni od wywieszenia list. Reklamacja powinna być rozpatrzona w terminie 14 dni od jej złożenia. Reklamację i jej rozpatrzenie należy sporządzić w formie pisemnej. Rozpatrzenie reklamacji wyczerpuje tok postępowania reklamacyjnego. Z regulacji tej nie wynika, aby wniesienie reklamacji było warunkiem przyznania akcji.

Jeżeli złożenie reklamacji nie wynika z ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, a jedynie z rozporządzenia wykonawczego do niej, to niewyczerpanie trybu reklamacyjnego nie może stanowić przeszkody do dochodzenia

odszkodowania za nieumieszczenie osoby uprawnionej na liście i niewydanie akcji pracowniczych. Z rozporządzenia nie wynika, że zaniechanie wniesienia reklamacji powoduje wygaśnięcie uprawnień do akcji, roszczeń o wydanie akcji, a tym samym roszczeń o odszkodowanie za ich niewydanie. Niezłożenie reklamacji nie eliminuje zawinonego przez stronę pozwaną nieumieszczenia powodów na liście osób uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji.

Ponadto, jeżeli przed podjęciem przez Sąd Najwyższy uchwały z 15 listopada 2000 r., III ZP 20/00, pozwany Skarb Państwa przyjmował interpretację, że spadkobiercy pracowników nie są objęci ustawą z 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, a potem ustawą z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (od 15 stycznia 2003 r. ustawą o komercjalizacji i prywatyzacji), bo prawo do akcji jest osobiste i wygasa z chwilą śmierci pracownika, to można założyć (jest to pewna hipoteza, albo domniemanie faktyczne wynikające z zastosowania art. 231 k.p.c., przyjęte przez Sąd Okręgowy, którą pozwany mógłby jednak obalić odpowiednimi dowodami), że reklamacje powodów wniesione przed podjęciem wspomnianej uchwały Sądu Najwyższego nie przyniosłyby efektu, nie zostałyby uwzględnione przez Spółkę. Oczywiście, pozwany ma prawo dowodzić, że reklamacje powodów zostałyby uwzględnione, powinien jednak przedstawić na tę okoliczność stosowne dowody. Sam wywód prawny zawarty w licznych pismach procesowych nie zastępuje dowodów.

Najważniejszy argument przeciwko zarzutowi naruszenia § 7 rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. sprowadza się jednak do tego, że reklamacja nie była obligatoryjnym, ustawowo przewidzianym etapem domagania się wydania nieodpłatnych akcji pracowniczych na zasadach określonych w ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji. Tryb reklamacyjny uregulowany w § 7 rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. miał służyć jedynie ewentualnym korektom list osób uprawnionych. Powodom odmówiono z przyczyn zasadniczych umieszczenia ich na liście osób uprawnionych. Zaniechanie złożenia reklamacji w trybie § 7 rozporządzenia nie mogło stanowić przeszkody do nabycia uprawnienia do akcji pracowniczych, bo z rozporządzenia wykonawczego nie może wynikać takie ograniczenie, jeżeli nie przewiduje go ustawa. Tymczasem

art. 36 ust. 5 ustawy, stanowiący podstawę do wydania rozporządzenia wykonawczego, nie przewiduje uregulowania w nim postępowania reklamacyjnego ani skutków niewyczerpania takiego postępowania. Niewyczerpanie trybu reklamacyjnego nie wyklucza możliwości dochodzenia na drodze sądowej odszkodowania za zawinione przez Skarb Państwa niewydanie powodom jako osobom niewątpliwie uprawnionym akcji pracowniczych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że pracownikiem uprawnionym do nieodpłatnego nabycia akcji jest osoba wymieniona w art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji, a nie osoba, która złożyła w terminie oświadczenie o zamiarze ich nabycia (art. 38 ust. 1 tej ustawy). Niezłożenie oświadczenia w terminie powoduje utratę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji, nie oznacza natomiast braku odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa na podstawie art. 471 k.c., jeżeli ta utrata nastąpiła wskutek niewłaściwego wykonania obowiązków nałożonych na podmiot zobowiązany do przeprowadzenia procesu nieodpłatnego zbycia akcji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., II PK 131/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 63 oraz z 11 marca 2008 r., II PK 198/07, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 142),

Zobowiązanie Skarbu Państwa nie ogranicza się tylko do samego wydania akcji, lecz obejmuje również odpowiednie realizowanie szerszego zakresu obowiązków wobec uprawnionych do akcji, określonego w ustawie oraz w przepisach wykonawczych (art. 36, art. 38 ustawy z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji). Określone w prawie pozytywnym obowiązki kształtują więc zobowiązanie do wydania akcji, stąd jego bezprawne niewykonanie stanowi podstawę do odszkodowania w oparciu o art. 471 k.c. Skarb Państwa jako zobowiązany właściciel akcji odpowiada tu również za spółkę, z którą wykonuje zobowiązanie (art. 474 k.c.). Zmiana ustawy z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji, przez dodanie z dniem 15 stycznia 2003 r. art. 38 ust. 1b stwierdzającego, że prawo do nieodpłatnego nabycia akcji od chwili powstania podlega dziedziczeniu, nie oznaczała wprowadzenia normy, która umożliwiła dopiero dziedziczenie, lecz normę, która jedynie potwierdzała dziedziczenie również ekspektatywy prawa majątkowego wyraźnie ukształtowanego (por. wyrok

Sądu Najwyższego z 11 marca 2008 r., II PK 198/07, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 142, OSP 2009 nr 11, poz. 115).

5. Za uzasadniony może być natomiast uznany zarzut naruszenia art. 362 k.c. w związku z art. 471 k.c., poprzez pominięcie w rozważaniach Sądu Apelacyjnego, że być może wskutek zaniechania złożenia reklamacji w trybie § 7 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników, powodowie przyczynili się do powstania szkody oraz jej rozmiaru. Wymaga zatem stanowczego ustalenia, dlaczego powodowie nie składali reklamacji, czy gdyby ją złożyli w odpowiednim czasie, zostałaaby ona uwzględniona, co oznaczałoby przyznanie powodom jako uprawnionym spadkobiercom zmarłego pracownika nieodpłatnych akcji, a tym samym brak szkody po ich stronie. Dla ewentualnego zastosowania art. 362 k.c. konieczne byłoby wcześniejsze ustalenie, że nie wnosząc reklamacji powodowie przyczynili się w jakimś stopniu do powstania szkody, bo ewentualne wniesienie reklamacji mogłoby spowodować - realnie rzecz oceniając - korektę na liście osób uprawnionych przez wpisanie na nią powodów. Ciężar udowodnienia tych okoliczności spoczywa jednak na pozwanym. Skoro pozwany wyprowadza korzystne dla siebie skutki prawne z twierdzenia o przyczynieniu się powodów do powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiarów (art. 362 k.c.), to na nim spoczywa ciężar wykazania przesłanek zastosowania konstrukcji przyczynienia się. Należy przy tym przypomnieć, że dowodów nie są w stanie zastąpić najbardziej erudycyjnie sporządzone pisma procesowe. Pozwany musiałby zatem wykazać (udowodnić), że złożenie przez powodów reklamacji w odpowiednim czasie z pewnością doprowadziłoby do umieszczenia ich na liście osób uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji pracowniczych.

6. Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 118 k.c., do czego miało dojść w wyniku rzekomo błędnego przyjęcia, że roszczenie o naprawienie szkody w postaci utraconych korzyści, które w niniejszej sprawie sprowadzają się do wypłaty odszkodowania za utracone dywidendy, ograniczone jest dziesięcioletnim terminem przedawnienia. Do roszczeń powodów dotyczących odszkodowania, opartych na

podstawie prawnej z art. 471 k.c., ma niewątpliwie zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia z art. 118 k.c. Gdyby powodowie domagali się dywidendy od spółki, której byliby akcjonariuszami, wówczas miałyby do ich roszczeń zastosowanie trzyletni termin przedawnienia, ponieważ dywidenda jest świadczeniem okresowym, powtarzającym się, podlegającym trzyletniemu przedawnieniu. Jednak powodowie dochodzą od pozwanego Skarbu Państwa odszkodowania, także w zakresie utraconych korzyści (*lucrum cessans*), na które składa się niewypłacona im dywidenda, a nie wypłaty dywidendy, do której wypłacenia Skarb Państwa nie jest zobowiązany. W wyroku z 27 stycznia 2009 r., II PK 145/08, OSNP 2010 nr 15-16, poz. 187, Sąd Najwyższy przyjął, że roszczenia o odszkodowanie z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji nie ulegają przedawnieniu na zasadach określonych w art. 291 § 1 k.p. Podstawę tych roszczeń stanowią przepisy prawa cywilnego (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 1974 r., III PZP 22/74, OSNCP 1975, nr 2, poz. 23 i z dnia 26 czerwca 2003 r., III PZP 22/02. OSNAPiUS 2003, nr 21, poz. 511 oraz wyrok z dnia 5 maja 1999 r., I PKN 7/99, OSNAPiUS 2000, nr 13, poz. 514). Skarb Państwa nie jest pracodawcą dla osób uprawnionych do nabycia akcji pracowniczych. Z tego względu roszczenia skierowane do Skarbu Państwa podlegają terminom przedawnienia roszczeń majątkowych wskazanym w Kodeksie cywilnym (w przypadku odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania jest to termin dziesięcioletni, określony w art. 118 w związku z art. 471 k.c.). Podzielając powyższe stanowisko, Sąd Najwyższy nie stwierdza w rozpoznawanej sprawie naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 118 k.c.

Uznając skargę kasacyjną za uzasadnioną częściowo (co do niektórych zarzutów kasacyjnych), Sąd Najwyższy uchylił w całości zaskarżony wyrok, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., pozostawiając Sądowi Apelacyjnemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego oraz o ewentualnym zwrocie spełnionego przez pozwanego na rzecz powodów świadczenia (art. 415 k.p.c.).